



17099

I

Mag. St. Dr.

P

Rychtowiussa ks. franc. Topory, clasne brany  
niebieskie narozko wysinaique w reku  
Lyzm. z Kraszkaroniu Jarta 11.2.

PANEG. et VITAE

Polon. 42

1000.





# TOPORY

Ciąśne bramy Niebieskie szeroko wycinające.

W R E K V

*Wielmożnego Jego Mości Pána,*

## P. ZYGMUNTA

Z SZCZĘKARZOWIC

## T A R Ł A

## KASZTELANA PRZEMYSKIEGO.

### KAZANIE M

Przy Pogrzebie Jego w Kościele Jakkichynskim Oycow Reformatow Dnia 20. Kwietnia. Roku Pánstiego 1654.

### POKAZANE.

Przez Xiędzã Fránciszká Rychtowiussá, Zakonu Świętego  
Fránciszká Reformatow, Świętey Theologiey  
Lektorá.



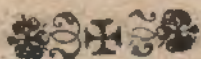
---

W KRAKOWIE,  
W Drukárni Lukaszá Kupiszá I. K. M. Typográphá.

O. R. BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
ORACOVENSIS

17099





*Wielmożney Iey Mości Pániey*

**ELZBIECIE**

**Z S T E M B E R K V**

**T A R Ł O W E Y**

**Kasztelance Przemyskiej.**

**Pániey swey y Fundatorce Miłościwey:**



*Bym tzy z oczu Wm. ze dwoch  
przyczyn, iako ze dwoch fontan obficie  
płynące zátamował: prowadze przed  
zacna obecność Wm. żyłacego Mat-  
żonká, Wielmożna á mnie wielce  
Mw. Páni. Ośbukálá sie śmierć  
bárzo, bo która mu żywot odiać zámy-  
śláłá, żywot mu przyniosłá: która mu wielkie dobrá odiać v-  
śílowálá, wielkiemi go dobrámi z bogáćíłá: która mu láťá krot-  
kie odiać prágnełá, wiecznemi go láťy vdárowálá; Kto bo-  
niem spráwiedliwie, kto pobożnie żyje, żadney od śmierci sko-  
dy, y owšem wielki pożytek odnosi. Nie móiá to, ále Písmá  
śwíetego, Doktorow Kościelnych, y Philozophow Pogáńskich  
jest deczyza: Písmó ś. ospráwiedliwych z náuki Duchá ś.  
tákie dáće zdánie; Spráwiedliwych dusze wręku Bo- sap. 3.*



13. De  
Ciuita-  
te Dei.  
Serm. 2.  
de S. Pe-  
tro &  
Paulo.

Tusc. 1.

skich są. Ktore słowá tłumácząc Dámáscen ś. mowi : Coż  
bydź może droższego, iáko w rękú bydź Boskich,  
żywot bowiem y światłość iest Bog, przeto ktorzy  
są w rękú Boskich, żywot y światłość máia. Wielcy  
zás Kościoła ś. Doktorowie Augustyn y Bernard słodka swoia  
wymowa tak wśytkich do śmierci gotuiących się cieśba ; Pier-  
wszy z nich tak mowi : Śmierć sprawiedliwym począt-  
kiem iest y bramą wiecznego żywota. A drugi : Przy-  
iáciele (práwi) Boscy zdádza się vmierać, ále ko-  
musz? ludziom tylko nierozumnym, rozumnym  
zás y mądrym smáczno się tylko zasypiáć pokázu-  
ia. Nie vmárł Łazarz, ále zálnał, czemuś? bo był  
wiernym y fzczyrym przyiácielem Chrystusof-  
wym. Nakoniec y Philozoph Pogáński Cicero, w tym Pi-  
Tusc. 1. smu ś. y Doktorom śś. nie przeczy : Od złych (práwi) rze-  
czy, nie od dobrych śmierć odwodzi, śmierć nie  
iest zgubá wśytko odbieráia, ále iest zacnym  
mężom niebieski żywot dáia. Kiedy ia tedy w tym  
Kazaniu pobożne y sprawiedliwe życie Wielmożnego Mał-  
żonka Wm. M. Wielmożney Pániey opisuię, á co inszego  
czynię? tylko żyiacego záplakánym oczom Wm. prezentuię :  
śmierć iego była Wm. fontána łez y żáłości, niechayże ży-  
wot iego będzie fontána wesela y radości. Czytay go Wm. z  
weselem, á nas w bogich iáko szczodrobliwá Fundatorká y szcze-  
gulná Dobrodzieyká w łasce swoiey choway.

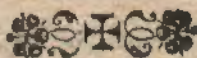
Wm. Wielmożney á mnie M. Pániey

wniżony sługá y Bogomódeś

X. Fránciszek Rychtłowiński Reformát.

KAZA-





## K A Z A N I E.

Securibus exciderunt ianuaseius. Psalm. 73.

*Toporami wycięli bramy iego.*

**V**ładoma rzecz dowcipniejszyemu  
 zwłaszcza rozumowi ludzkiemu / iż Pan  
 Bog Wszechmogący y najmniejszy rzeczy  
 człowiekowi nie pozwolił / Etoceyby do pe-  
 wnego nie ordynował końca / Chrześcianie  
 żałowali. Dożytał się tey prawdy podro-  
 żny rozum nasz / przy tey iasnie bardo gorącey pochodni.  
 Omne agens per intellectum agit propter finem, Deus est agens *Scotus in*  
 per intellectum, ergo agit propter finem. Wszelki rozumny spra- *1. dist. 1.*  
 wca cokolwiek sprawuje do pewnego końca / tak do vmierz- *9. 5.*  
 nego celu dyryguie; Bog jest rozumny sprawca / toć wszystkie  
 rzeczy do pewnego ordynuje końca. Jednak / iż ani przy tey  
 świecy / ani przy inszych przyrodzonych światłości świecących  
 dojrzeć rozum nasz nie mógł / coby to był za koniec in particu-  
 lari w osobliwości / Etocey nieomylnie Bóstwie vmierzyło oko /  
 przeto Pan Bog zapalił iasniejszy daleko w rozumie naszym  
 świecę / lumen fidei, światło wiary świętey: Signatum est super nos *Psalm. 4.*  
 lumen vultus tui Domine, wyznawa y dzisie Prorok święty.  
 Przy tey świecy według subtelnego Doktorá / nauczył się głó- *Scot. 9. 1.*  
 wiel / iż koniec ten / dla Etocego otrzymánia / wszystkich rzeczy *Prologi.*  
 P. Bog pozwolił człowiekowi / jest Beatitudo aeterna, in clara Dei *Scot. in 4.*  
 visione & fruitione consistens. jest błogosławieństwo ono wie- *dist. 49.*  
 czne / widzenie iasne y miłość Boga w Trocy Przenaswiatłej *9. 3.*  
 iedynego. Przy tey y ta prawdziwie stojąc / spytałbym się przy  
 żałownym terazniejszy Aktie / ponieważ media mają być fini  
 proportionata, takż tey rzeczy człowiekowi od Pána Boga po-  
 zwolone



# TOPORY.

zwolone málo do otrzymánia sześćcia wiecznego proparcya :  
 Lecz iż decyzya. o każdzey w osobliwości rzeczy/ wielkiego by po-  
 trzebowała czasu ; Pytam sie tylko/ te Topory które Pan Bog  
 dał za iedyny Kleynot Przezacnemu w Koronie Polskiej Do-  
 mowi Jásnie Wielmożnych Ich Mściow Pánow T A R Ł O W,  
 co też mowie málo do otrzymánia sześćcia wiecznego za pro-  
 porcyo : Długo myślocemu taká zaprawda proponowáney  
 Quaestey przychodziła resolucya. Dom Ich Mściow Pánow  
 T A R Ł O W, iest principium Korzeni/ z którego wyrastaia wyso-  
 kie drzewa ná budowanie tego wielkiego gmachu Korony Pol-  
 skiej : Wyrastaia z niego mądrzy Wotowodowie/ Waleczni  
 Hetmáni/ pobożni Biskupi/ poważni Kástellani/ sprawiedliwi  
 Stárostowie/ odważni Ráwalerowie/ miłuiący Oyczyznę Po-  
 skowię/ y inszy wysocy Krolestwa tego Dignitarze : Przeto-  
*Matth. 3.* securis ad radicem posita est : Topory Bog do tego korzenia przyło-  
 żył ; bo gdyby go był iako rzeká bogáto płynącá vmógł/ presu-  
 mowałby był ná zbył/ rozumieiąc iż ná wieki nie wśchnie/ gdy go  
 obfita rzeká wilgotnością swoią wiecznymi czasý napawác be-  
 dzie : Gdyby go był murem iakim mocnym/ ábo nieustráśionym  
 opárłanił Lwami/ vsałby był ze go nále wyrwać/ przystępu-  
 dla takiey obrony nie máiąc/ nie może : Gdyby go był Miesiąc-  
 cem pieknym/ ábo ślicznymi ozdobił Gwiazdami/ częstoby był  
 pewnie o bráterstwie z Miesiącem y Gwiazdami inszych wy-  
 niosłych ludzi śládem idąc pomyślał. Lecz gdy Topory Bog  
 do tego przyłożył Korzenia/ do Domu mowie Ich Mściow  
 Pánow T A R Ł O W, dał wszytkim Synom tey Przezacney Sámie-  
 lkiej do zrozumienia ; Nie vsaycie zacności Wáshey tak wielkiej/  
 nie vsaycie ze pierwsze stolki Senatorstkie zásiadać/ ze Duka-  
 wami Hetmánskimi władać/ ze Insulami Biskupiem i świę-  
 ćićie/ ze Pieczęciami Koronnymi hásiućie/ ze Lasłami Már-  
 szalkowskimi stráśzyć/ ze Chorągwie/ Miecze/ y insze Koron-  
 ne insignia nóścić/ ecce securis ad radicem posita est, nie trwá-  
 to wszytko rzeczy/ Toporom podćięciu podlegle/ podobno to  
 wszytko.



wszystko Topory/ upadnie to/ przeminie to wszystko: Zaczynam  
w ziemskich rzeczach żadney nadziei nie położyćcie/ raczej się  
o wieczne dobra/ o niebo/ o szczęście nieustające wszystkimi siła-  
mi starajcie. Napominając te Topory ludzi tej Sámiliej/ aby  
serce swoje od ziemskich odwiodszy rzeczy/ o niebo się raczej pil-  
nie starali: toć mała wielka do otrzymania szczęścia wiecznego  
proporcya.

Juzbym ja był stał przy tej/ gdyby z nią była ta wielka  
nie konfurowała proporcya: Wszyscy iáśnym Chrystusowey  
náuki oświeceni promieniem bárdzo dobrze wiecie/ iż ciasne są  
bramy do niebá; Intrate per angustam portam, wchodźcie ciasna *Matth. 2.*  
brama, woła przedwieczna Prawda. A jeżeli ciasna brama  
niebieska ludziom pospolitym y małym/ daleko więcej ludziom  
wielkim y zacnym/ bogатыm y dostátnim: Tym tak ciasna bra-  
ma do niebá/ iż też szupłość tej Zbawiciel nád szupłość vchá-  
igielnego przełożył. Facilius est camellum transire per foramen *Matth. 10.*  
acus, quàm diuitem intrare in regnum celorum, Przestrzeń  
jest vcho igielne Wielbładowi, niż brama do wiecznego niebá dostá-  
tniemu człowiekowi. Ludzie tej Przezacney Sámiliej/ iuzem  
námienili iáko bárdzo wieley w Koronie Polskiej/ toć im ciasno  
do niebá/ toć bárdzo ciasne bramy niebieskie máła/ potrzeba im  
tedy było Toporow/ Ktoremiby sobie ciasne bramy niebieskie  
szeroko wycinali/ Ktoremiby niebu pobożny gwałt czynili/ o Kto-  
rychby się weryfikowały słowa Psálmisty s. securibus exciderunt  
ianuas eius. Toporami wycięli bramy jego.

Já Wielmożny Pan Zygmunt I A R K O Kástelán Przemy-  
ski/ głowiek wielki wrodzeniem/ wielki spowinowácensem z wy-  
sokim Domem Jáśnie Wielmożnych Ich Mściw Panow KO-  
STKOW, wielki w honor Senatorstwi/ wielki w bogactwa/ niebu  
pobożny gwałt uczynił/ iż sobie mówi Toporami swoimi nie-  
bieskie bramy szeroko rozprzeżenił/ pokazuje ná terázniejszy  
Kazaniu. Ciebie dobry Jezu o pomoc/ was Przezacnych stu-  
chągow o nieteráskliwá wpraśam audyencyę.



**M**iaſto niebieſkie/ do ktorego widzenia teſtliwá náſſá cię-  
 gnie peregrynácy/ ieſt ſam Bog Chreſcíanie naymilſzy/  
 mury około tego Miaſta/ ſą átrybutá tego Boſkie/ ktore mu-  
 rámi dla tey mianuiſz Anaálogiey. Jáko mury Mieyſkie w  
 Miaſto nie wchoǳo/ ále circumſtant ciuitatem okroǳájo tylko  
 miáſto: ták według náuki ſubtelnego Doktora/ attributa non  
 intrant Eſſentiam Diuinam, non ſunt de Eſſentia, ſed circumſtant  
 Eſſentiam, nie zámýkáia ſię w nieſkończoney iſtnoſci Boſkiey, ále ia-  
 tylko iákoby do kotá otaczáia. Si iuſtum, ſi bonum, ſi quid tale dixe-  
 ris non naturam Dei dicis, ſed quæ circa naturam ſunt, mowi Dá-  
 máſcen á. ieſli dobrym, ieżeli ſpráwiedliwym miánowáć go będzięſz,  
 nie náture iego Boſka, ále to co ſię około niey znáyduie, bárzo dobrze  
 wyráziſz. Chodząc ta lubo doſyć leniwym rozumem moim około  
 tych Miaſta niebieſkiego murów/ wpátrowałem między niemi  
 bram/ Ktoremiby wchoǳono do ták ſzczeſliwego Miaſta: y  
 długo ſię zabáwiwſzy/ dwie tylko bramy niebieſkie ſłábe mole v-  
 páczyło widzenie miſericordiam & iuſtitiam Dei, miłóſierdzie  
 y ſpráwiedliwość Boſką: Bo lubo widziałem wyſokie inſe á-  
 trybutá tego/ iákó Intellectum, Voluntatem, Sapientiam, Amo-  
 rem, Rozum/ Wola/ Mądrość/ Miłość/ y inſe tym podobne/  
 wiſiałże iſz bramy Mieyſkie máio mieć reſpectum ad extra, á te  
 átrybutá badac według ſubtelnego abſoluta, żadnego z Miaſta  
 niebieſkiego reſpectu do Kreáтуры nie máio; nie poczytałem ich  
 zá bramy niebieſkie: Miłóſierdzie záś y ſpráwiedliwość/ iſz táki  
 máio reſpect do Kreáтуры/ że teſ bez niego od nas doſkonále zro-  
 zumiáne byǳ nie mogo/ przetoż te ſáme oſoǳilem byǳ ſzczeſli-  
 wego Miaſta niebieſkiego bramámi/ tákiemi mowi bramámi/  
 Ktoremi Bog Kreáтуры ſwoie/ drogiami z ſkárbu Boſkiego ob-  
 ſyła dárami/ Ktoremi Bog Poſty ſwoie do ludzi z roznymi wy-  
 práwne legácyámi/ Ktoremi Bog Oćiec niebieſki Syná ſwego  
 naymilſzego/ y Duchá przenáſwietſzego/ z naykoſtownieyſzymi  
 poſyła Kleynotámi/ á zá tym Ktoremi ludzie wybráni/ z wielkie-  
 mi do Miaſta niebieſkiego wſtepuia cnotámi.

Scot. in 4.  
 diſt. 45.



# T O P O R Y.

Jż wstepuła brama Miłosierdzia/ dacie znać Król y Pro-  
 rok Páński Dawid s. gdy sie to brama wntść do ntebá deklárute:  
 Ego autem in multitudine misericordiae tuae, introibo in domum  
 tuam. *Ia zaś w wielości miłosierdzia tworego. wntść do domu two-*  
*iego.* Jż y drugá wchodzą tenże oznáymuie/ gdy te brame o-  
 twieráć sobie bezpiecnie roztáżute: Aperite mihi portas iustitiae,  
 ingressus in eas confitebor Domino, hæc porta Domini iusti intra-  
 bunt in eam. *Otwórzcie mi bramy spráwiedliwości, w te wśedşy*  
*chwalic Páná będą, tá jest bramá Páńska, ta spráwiedliwi wchodząc*  
*będą.* Jż obaczywszy ktore są bramy niebieskie/ przystopmy do  
 pierwszey.

Bramá miłosierdzia Boskiego/ prawdá iż jest sieroło ká-  
 zdemu otworzona człowiekowi/ otworzył te brame w punkcie  
 wieczności sam Bog/ onym uniwersalnym woli swotey swietey  
 dekretem/ Kiedy voluntate antecedente, voluit omnes homines *Ad Tim. 2.*  
 saluos fieri, Kiedy wola poprzedzająca wszytkim ludziom wieczne  
 szodrobliwie ofiarował zbawienie: sieroło to bárdzo otwo-  
 rzył/ bo wszytkim narodom/ktorym tylko iásne wielkiego swiá-  
 tá wślugute Słonce/ iáko to pięknie opisał Ioannes Climacus  
 Gradu primo: Omnibus Deus communiter proponitur, omnibus  
 vita, omnibus salus, fidelibus & infidelibus, sæcularibus & Mona-  
 chis, sapientibus & rudibus, sanis & imbecillibus, prouectioribus  
 & iunioribus, non aliter ac solis aspectus. *Wśytkim Bog do siebie*  
*wrotá otworzył, wśytkim zbáwienia y żywotá życzy, wiernym y nie-*  
*wiernym, świetckim y Zakonnikom, mądrym y prostym, słabym y ma-*  
*cnym, starym y młodym, nie ináczey tylko iáko słonce, y najmniey-*  
*szym nie gárdził/ Káżdego iásnym swoim náwiedza promieniem i*  
*ták Pán Bog wszytkim wrotá miłosierdzia swego otworzył/ áby*  
*niemi wśedşy swote i Bogá wieczne czerpáli potrzeby.* A o-  
 tworzywszy tak pomienionym dekretem/ iáko y potym przez za-  
 sługi Chrystusowe pomieniona brama miłosierdzia/ iuz ież wie-  
 cey Bog z strony swotey nigdy nie zámýka.

Dochodze tego z słow Dworzánow Chrystusowych/ktorych  
 43 prowad

*Psalm. 23.* prowadząc Chrystusa do niebieskich wzywając odzwiernych: *Accollite portas principes vestras & eleuamini portas aeternales, & Chryzostom s. czyta: Tollite portas, wystawcie precz bramy niebieskie.* Co to jest Chrześciance moi: a zaż nie było dosić rościć/ aperić, otworzyć bramy wasze tak szeroko / żeby niemi Król chwały / ze wszystkimi Komitywa swoia tryumfálne tak zwycięsząc do wiecznych a sobie własnych wiachał Pałacow: Zaprawdę dosyć było na tym / a czemuż się tym nie kontentując mówią: Tollite, precz z bramami waszemi: Pomazano postępek tego *Memil. 4. in Match.* Słotousty Doktor Chryzostom s. wpatrzył przyczynę: Videntes Angeli portitores, quia celi iam nunquam erant claudendi, quia non erant necessariae portae Ciuitatis, ideo non dicunt aperite portas, sed tollite portas. *Widząc dworzanie Chrystusowi, iż już nigdy z strony Boskiej zamknięta bydz nie miała bramą niebieską, nie mówią otworzyć, ale zgola znieść, iako te których już więcej na wieki potrzeba nie będzie.*

A toć i ta nauka Chryzostoma s. rozwlezuie sobie trudny ieden Pisma s. weseł: Zbawiciel nasz pokázawszy się czasu iednego serdecznemu Wznowi swojemu Janowi s. iednym się przed nim śmierci y piekła popisuie Klucznikiem: Noli timere, ego sum primus & nouissimus, viuus & tui mortuus, & habeo clauis mortis & inferni. *Nie boj się, iam jest pierwszy y ostatni, żywy y byłem w mórty, mam klucze od śmierci y piekła.* Zadało mi zaprawdę trudność to miejsce Pisma s. czemu Zbawiciel nasz sam nosi Klucze tylko do śmierci y piekła / a nie nosi Kluczy do żywota y nieba: czemu też nie mówi habeo clauis vitae & celi? czyli to on jest tak strógi / iż tylko do piekła / a nie do nieba ludzom otwierać potrafi: trudno tak o niekonczoney tego pomyśleć dobroci: czyli to podobno tak jest nieludzki / iż każdego przypieczętowanie śmiercią a zaodnego najmiłszym nie wczestnie żywotem: Lecz y to jest przecie, wko następsemu Zbawiciela naszego przyrodzeniu: To pewnie postępuje tu Chrystus Pan obyczajem ludzkim: ludzie gdy zrozumię / iż Podskarbi albo Szafarz ich / bąrdzo do otwierania

Szafar.



: Ar Szafarnie Pánstley ochotny/ gdy tego doydo / iz sie wielkim  
 es, á cudzego dobra popisúie liberalista/ odbieráto od niego klucze /  
 y 2. 10- sámi te nosza/ wiecey ich rozrzuťnemu niepowierzáto Podskar-  
 é 10- biemu: Trozumiať dobrze iedyny Syn Bozy / iáko Szafárze  
 iemí tego ludzje bárdzo sá porwoczy/ do otwieránia bliźnim swoim  
 zwy- śmierci y piekła/ dośedł tego iz sá przedcy do káránia; dla tegoż  
 pra- do iednego z nich/ to iest/ do zárliwego Heliasá mowi według  
 wio: Chrzysořtomá s. Vnde quia peccatores ob nimietatem zeli ferre  
 tego non vales, ascende quasi in calum, ego autem in terra peregrinus  
 den- ero, nam si tibi diu manendum esset in terris, propediem homi-  
 ndi, num genus quod á te continuo plectitur aboletum. *Widz ę ia He-*  
 erite liassu, że ty złych náświećie ci. rpieć nie moźesz, wřapźe z zemie do  
 iuz niebá, odday mi klucze od śmierci, bo gdybys te dłuźey nořit, wřy-  
 řka, kichbys ludzi z řwiátá zgládzit, day mi klucze/ niechcáć ich wiecey  
 geey Powierzáć/ sam te nořić bede; Pewnie to tedy Chrystus dla tego  
 sam klucze od śmierci y piekła nosi: Dobra to przyczyna. Lecz  
 ie- tylko náś Quastyo odpowíada/ czemu sam Chrystus ř klucze od  
 ne- śmierci y piekła nosi; Wřáťke tey drugiey Quastrey/ czemu teř  
 zed nie nosi kluczy od řywotá y niebá/ zádney nie date řátisřakcey.  
 um 3 pommenioney řtorouřtego Doktorá nauři/ dořátateczney ia  
 or- ráťkeý řpráwy dochodze przyczyny; Gdzie bramy nie mář/ ráť  
 v- brama řáměntiona byđz nie moze/ á záťym ráť kluczy do bramy  
 ru- nie mář, iuz z řořkazánia Chrystusowego znieřono brama nie-  
 ęe bleřka, toć bramy do niebá nie mář/ toć řáměntiona byđz nie mo-  
 á: ze/ toć do niey kluczy nie mář / toć řłusinie Chrystus nie mowi/  
 áť mam klucze do řywotá y niebá/ ále tylko mowi/ mam klucze do  
 oo- śmierci y piekła.

yľi Wřáťke z tey propozyczey otworzona nam wřyťkim bra-  
 ia- má niebieřka/ á ráť otworzona/ iz řáměntiona byđz nie moze /  
 éř z tey mowie propozyczey / ráťkeý nie godzi sie řferowáć conse-  
 řie quencyey; Toć iuz wřyřcy do niebá wntdźiemy. Neguie tey con-  
 o- sequencyey wielki řetman Theologow Thomář s. Doktor An-  
 ia řelřti ze wřyťkimi Doktorámi/ miedzy řtorými gorácy Ráźno-  
 dźileť

Homil. 1.  
 de Helia.

# T O P O R Y.

Hom. 40.  
ad popul.  
Antioch.

Scot. in 1.  
dist. 40.

Dziela Antyochenſki Chryzostom ſ. twierdzi/ że nie tylko nie  
wſyſcy w niebie będą / ale też z ſámych Chrzeſciánſkich ludzi  
bárzo niewiele wieczne otrzyma zbáwienie : Quot eſſe putatis in  
Ciuitate noſtra qui ſalui ſiant, infeſtum eſt quid dicturus ſum, di-  
cam tamen non poſſunt in tot millibus centum inueniri, qui ſalui  
ſiant, quin & de his dubito, hæc dico, ne quis Eccleſiam propter  
multitudinem admiretur, ſed vt ipſam probatam reddere ſtudea-  
mus. *Widzićie tak wielka ludzi Chrzeſciánſkich w tym náſzym*  
*mieſcie leczbę, coż też rozumiećie wiele z nich zbáwionych będzie ?*  
*rzecz przykra powiem, powiem iednak, z tak wielu tyſięcy ludzi, le-*  
*dwie ſto zbáwionych będzie, y owſem y otych watpie.* A czemuż to  
dla Boga ? dla tego / iż áczkolwieć z ſtrony Boſkiej bramá nie-  
bieſka wſytkim ſieroćko otworzona ludziom / wſiáćze ex parte  
hominis z ſtrony człowieká / częſto bramá tá záwálona bywa /  
ſam człowiek w otworzoney ſobie do niebá bramie táko ſtawia  
ſciáne / Etora mu wſielkiego do wiecznego zbáwienia broni  
przyſtepu.

Iſa. 59.

Pieknie to wyraziła Oblubienicá niebieſka / kiedy ſpiewa  
vox dilecti mei, ecce iſte venit, ſalens in montibus tranſiliens  
colles, ſimilis eſt dilectus meus caprea hinnuloq; ceruorum : en  
ipſe ſtat poſt parietem noſtrum : ogłaſia temi ſłowy Oblubienicá  
wielką łáſkę Pána Boga ſwoiego / Etory otworzywſzy ſieroćko  
wrotá Miłóſierdzia ſwoiego / wychodził częſto námi po gorách  
y págorokách biegáiąc / to teſt / wielkim y máłym dobrodzieyſtwá  
ſwoie pokázuiać / iednym rázem iáko wryty ſtánął ; Etoli go zá-  
hánował : en ipſe ſtat poſt parietem noſtrum, ſciáná náſiá ; Co  
zá ſciáná ? Odpowiada ſamże Bog przez Izáiaſiá Proroká / iż  
ſciáná grzechow náſzych : Ecce non eſt abbreviata manus Domi-  
ni, vt ſaluare nequeat, neque aggrauata eſt auris eius vt non exau-  
diat, ſed iniquitates veſtræ diuſerunt inter vos & Deum veſtrum,  
& peccata veſtra abſconderunt faciem eius à vobis, ne exaudiret.  
Sem ſtánął / że wam miłóſierdzia nie pokázuie / nie teſt że mnie /  
wy grzechámi wáſzymi poſtáwiliſcie ſciáne / Etora záſtoniwiſzy  
twarz



# T O P O R Y

9

twarz moia od was / do mnie wam przystąpić nie dopu-  
ści.

Przetoż Chrześciane kto chce wnieść do nieba / potrzeba  
mu ostrego Toporu / którymby sobie zawałona brama niebieska  
dostatanie wyrzał. A gdzie ten Topor znajdzie? Nałowali  
wprawdzie Pátryarchowie Zakonow świętych bádzo wiele  
Toporow niebieskie bramy wyrzadzających: Dobrowolne postu-  
sienstwo / Anielska czystość / ściśle wbostwo / ostre włosiennice /  
przykre dyscypliny / wstawnicze posty / długie modlitwy / pułno-  
cne wstawiania / wżgárdá samého siebie / wstawnicze wmartwie-  
nie / ostre to są Topory / które niebieskim bramom gwałt czy-  
nia: Te są Topory / które zawałone ściana grzechow / Boskie  
miłosierdzie szeroko wyrzadza; iáko to pięknie opisał Ambroży  
ś. sermone in Lucam: Aggredimur illum non ferro, non fuste, *Ambros.*  
non laxo, sed mansuetudine bonis operibus, castitate, hac sunt *serm. in*  
arma fidei nostra, quibus in congressione certamus: Niebu gwałt *Lucam.*  
czynimy, nie żelazem, nie powrozem, nie kámiennem, ale cich. ścía,  
dobrymi uczynkami, czystością, tá jest ármata wiary násey, ktorey  
w potyczce wstawniczey używamy. Jednak nie wszyscy takie To-  
pory wnieść mogą, zaczął nie wszyscy nimi robić y wyrzadzać bra-  
my niebieskie potráfia. Lżeyszy ja tedy Topor znajduie w O-  
ficynie miłości Bozey wrobiony / tak lekki / że nim y najwielkszy  
Pan bádzo dobrze robić może: Topor mowi szczerobliwosci  
przeciwko Bogu który lubo jest lekki / iáko iednak do wyrzadzania  
bramy miłosierdzia Boskiego skuteczny / z tego zrozumiecie  
postępek.

Postrzegl czasu iednego Abrahám Pátryarchá / i z niektóry  
ludzie zawałili sobie ściana ciestich grzechow brame Boskiego  
miłosierdzia / uwalili sie ich / y odwazywszy sie / że im ściana wy-  
ciąć; wderzy pierwsi raz w brame miłosierdzia Pánskiego / Do- *Gen. 18.*  
mine, quid si minus quinquaginta iustis quinque fuerint, delebitur  
propter quadraginta quinque universam urbem: Pánie, jeśli pía-  
sta mniey nád pięćdziesiąt będzie sprawiedliwych, czy pokazesz

Genes. 18.

miłosierdzie wſykiemu miáſtu? wſtyſy odpowiedź: Non delebo o-  
 poſtáze miłosierdzie; Widzoe Abrahám ze mu ſie pierwſzy raz  
 nádał/ vderzy drugi raz w pomienioną bramę; Sin autem tan-  
 tum quadraginta inueneris, quid facies? Proſę moy Pánu, co czy nie  
 będźieſz, ieſli tylko czterdzieſtu dobrych znaydzieſz? wſtyſy: non  
 percutiam non percutiam, y dla tych kárác nie będę/ ſieroſo tu  
 wycíal te brame; vderzy iednák trzeci raz/ quid ſi fuerint trigin-  
 ta? á ieſli tylko trzydzieſtu ſpráwiedliwych znaydzieſz? y ná to re-  
 ſpons odnoſi: Non faciam, y dla tych nie złego miáſtu nie wezy nie.  
 Vderzy czwarty raz/ Pánie á dla dwudzieſtu: y ná to Pan od-  
 puſſiza. Vderzy y piąty raz wiecy dla dzieſioćci: y tu reſpons:  
 Non delebo propter decem, y dla dzieſioćci kárác nie będę. O iáſo  
 tu Pátryarchá s. co raz to ſierzey wycínal brame miłosierdzia  
 Boſkiego onemu nieſbożnemu miáſtu. Coł to był zá Topor  
 táł oſtry/ táł ſkutezny/ ktorým to piéć rázy Abrahám vderzy-  
 wſzy/ táł ſieroſo brame miłosierdzia Páńskiego roſprzeſtrze-  
 nił: Tle inſzy to był Topor záprawde/ tylko ſzodroblwoſć  
 przeciwko Bogu w Troycy Przenáſwietſzey iedynemu Obaczy  
 trzy Oſoby ku ſobie idące Abrahám/ álté co? euenit in occur-  
 ſum illorum de oſtio Tabernaculi, & adorauit in terram & dixit,  
 Domine, ſi inueni gratiam in oculis tuis, ne tranſcas ſeruum tuum,  
 Wybiezy przedko Abrahám przeciwko Bogu: z chęciá wielką o-  
 fiáruie mu Domeczek ſwoy/ zápraſza go pokornie do domeczku  
 ſwego. To táł wielko ſzodroblwoſć/ z zágniewánego Boga  
 miłosierdnego wezynił: Vbi lumen miſericordis Trinitas tangit in  
 dulcedines & riſus, & miſericordiam conuertit flammam, in wó-  
 ieden powaſzny Doktor; iáſo ſkoro wſſedł do głowietá ſzod-  
 droblwego/ wſytek ſie w ſłodkoſć/ wſytek w miłosierdzie  
 przemienił; Toć teſeli ſzodroblwoſć Abraháмова Boga  
 miłosierdnego ludowi onemu wezynił/ iáſna rzecz/ iz nie inſym  
 tylko Toporem ſzodroblwoſćci piéć rázy brame miłosierdzia  
 Páńskiego Pátryarchá s. vderzywſzy/ ona ſieroſo ztemu ludowi  
 roſprzeſtrzeñił.

Wielmo



Wielmożny Jego Mość Pan Szymunt T A R Ł O Kąstelan  
Przemyski/ wziąwszy z ręki Abrahámowey ten Topor szkodro-  
bliwości przeciwko Bogu/ patrzącie iako nim sobie szeroko wy-  
cinał brama miłosierdzia Pánstkiego. Vderzył pierwszy raz  
tym Toporem szkodroblivosti w pomienioną bramę / Kiedy  
Pánu Bogu ná chwale Kościół w Máiśtności swoley w Słotey  
názwaney zbudował/ Ektorem Aktem przypisał Abrahámem Bo-  
gá do Domeczku swego. Jáko by tym pierwszym vderzeniem/  
szeroko sobie wyciął bramę niebieśką/ ztąd się iáčno domyślic ba-  
dzie; Gdy Jáko b Pátrypárcha Oltarz Pánu Bogu zbudował/  
mówi zaraz Pan Bog do niego: Ego Deus omnipotens cresce *Genes. 39.*  
& multiplicare, gentes & populi nationum ex te erunt, Reges de  
lumbis tuis egredientur, terram quam dedi Abraham & Isaac tibi  
dabo, & semini tuo post te: *Ia Bog Wszechmogacy rozmnażay się, na-  
rody z ciebie będą, Kro'awie z ciebie wyńdą, ziemię obiecána Abrá-  
hámowi i Izáákowi tobie y potomkom twym ośiáruc.* Oltarz tylko  
Pánu Bogu zbudował/ á tak sobie szeroko miłosierdzia tego o-  
tworzył: Domyślamy się iako sobie szeroko Wielmożny Ká-  
stelan Przemyski bramę miłosierdzia Pánstkiego rozprzestrze-  
nił/ gdy nie Oltarz tylko/ ále przystoyny Kościół Pánu Bogu  
zbudował.

Vderzył drugi raz w tę bramę Toporem szkodroblivosti/  
gdy w Domáśláwicach Máiśtności swoley wieczną á znáczną  
Kościółowi uczynił Sundácyę. Ale każda/ ále tá osobliwie  
podoba się Pánu Bogu szkodroblivość / Etorá się czásem nie-  
łónczy / lecz codziennym dochodem długo sobie zápisuje wie-  
czność: O czym pięknie poważny Arnolphus Epistola ad Lauren-  
tium Abbatem mówi. Magnum est quod ad horam quis subuenit  
indigenti, maius quod in dies annosque renascitur, sane benefi-  
cium hoc non minuitur tempore, sed augetur. *Wielka jest ná go-  
dzinę potrzebnemu wygodzić, dáleko więkśa ná wieczne lása dobro-  
dziejstwo przeciagnąć. Toć ponieważ Wielmożny Kąstelan  
wieczną uczynił Sundácyę/ rzecz pewną / iż ten Topor szkodro-*

bliwości tego / szerokie mu miejsce w bramie niebieskiej w  
czynił.

Wderzył trzeci raz tymże Toporem szkodrośliwości / gdy  
pod Toruniem na Fundacyę nowego Kościoła Bractwy naszej  
tysiąc złotych chętnie ofiarował y oddał.

Wderzył czwarty raz jeszcze daleko mocniej w bramę nie-  
bieską gdy Pánu Bogu ná chwale ten Kościół y Kłasztór / przy-  
 którym my Bracia ubogiego Oycá Fráncisz á s. mieszkamy /  
 swoim znacznym sumptem iacó teraz widziéte wystawił. Wiele-  
 ce y Pisimo s. y Doktorowie ss. sławo Najásniejszego Króla  
 Izraelskiego Salomóna / ztąd / że Pánu Bogu Kościół bárdzo  
 wspaniały y kłostowny zbudował. Aleć ja śmieie rzekę o wiel-  
 możnym Kástelanie Przemyskim / Ecce plusquám Salomon hic  
 w budowaniu Kościoła y Kłastóru tego wielkšy nád Salomo-  
 ná. Spyta kto á to iáko ? Kościół ten do Kościoła Salomo-  
 nowego żadney nie ma proporcyy ; Nie ma in substantia, nie  
 ma in Quantitate, nie ma in Qualitate, nie ma in Substantia, bo  
 Kościół Salomonow kłostowny z ciosánego kámentia wszytek  
 był zbudowany ; ten zaś Kościół z cegły tylko á z kámentá / to-  
 rego tuteżna dodać mogła Kráina cále zmurowány ; Nie ma  
 proporcyy in quantitate, bo tám tego sáma wysokość sto lotét  
 przechodziła / ten zaś Kościół dosyć szupły według tego / iáko  
 go uboga ubogiego Fránciszka odryfowała Professya ; Nie ma  
 proporcyy in Qualitate, bo on Kościół wszytek lasnym świecił  
 złotem ; Nihil erat in templo quod non auro tegeretur. Kściány /  
 y Silary / y Oltarze / y Lichtarze / y wszytko co sie tylko w Ko-  
 ścióle znáydowno / złoty świeciło blachó ; Tuzás w tym Ko-  
 ścióle żadnego złota áni ná Oltarzách / áni ná Lichtarzách / áni  
 ná ściánách / áni ná Obrázách nie widáć / proste tylko według  
 zwyczáiu Zákonu nášego málowanie. Jákoż to tedy prawda  
 bydz może / że plusquám Salomon hic, budowniczy Kościoła tego  
 przesiedł budowniczego Kościoła Salomonowego ? Abyscie  
 to zrozumiełi / przypomniéte sobie / że Zbáwiciél náš Chrystus  
 Pan

5. Reg. 6.  
14p.



Pan o słabiuchnym kwiateczku polnym powiedział/ iż w ozdobie  
 swojej plusquam Salomon, przeszedł Salomona. Considerate Math. 6.  
 lilia agri quomodo crescunt non laborant neque nent, dico autem  
 vobis, nec Salomon in omni gloria sua coopertus est sicut vnum  
 ex istis. Przypatrzcie się liliom polnym, iako ni robia ani przeda,  
 a iednak wam powiadam, iż ani Salomon we wszytkiej chwale swojej  
 nie był iak ozdobny iako ieden z tych ślicznych kwiatczków. Kto  
 się tu nie zdumiecie/ że ozdoba iednego kwiateczka nād wszyt-  
 iak wielkiego Krola przenosi splendor/ co prosię za proporcya  
 ubogiego kwiateczka do bogatego Salomona/ Salomon w ko-  
 strowney purpurze drogiemi perlami/ y iasnymi ozdobny Dy-  
 mentami/ a kwiateczek lichym pokryty kolorem/ słabiuchnymi  
 tyłko iak o pieluszkami ogarniony listeczka mi. Salomon na zło-  
 tym siedząc mąiestacie/ od nieprzytaciol zāwsię bezpiecznym so-  
 staie/ a kwiateczek y na niskiej siedzący ziemi/ od sāmych nie przy-  
 taciol przedko żyć przestāie. Salomon w pokojach y Palacach  
 przepysznych ozdoby swojej ochrania/ a kwiateczek wszytkim  
 wiatrom/ grądom/ deszczom/ niepogodom podlega. Co nay-  
 więksia Salomon kilkādzieśiat lat w ozdobie swojej przeżył/ a  
 kwiateczek iednego całego roku swojej zātrzymać nie mogąc o-  
 zdoby/ wszytke kilkādzieśiat lat wielkiego Salomona przecho-  
 dzi ozdoba. Coż wždy za Sundament upatrzyl Zbawiciel tej  
 dziwney kwiateczka prāeminencyey. Ten Sundament Chrze-  
 ściānie moi/ iako poważny notował Lyranus. Quantumvis Salo- Lyranus.  
 mon purpurā indueretur, non ab intus purpura illa emergebat to-  
 tus color extrinsecus fuit, floris autem color ut pote ab intrinseco  
 innatus gloriosius flori indumentum est. Miał prawda wielka  
 Salomon ozdoba/ lecz non ab intrinseco, nie własn/ nie z niego  
 pochodzoco/ ale ab extrinseco, cudzo y v kogo in siego pozyczāno/  
 wszytke bowiem sātę/ ktoremi się światowi pokrywāio ludzie/  
 sūt ab extrinseco, sō pozyczāne/ ābo od ryb morskich iako purpu-  
 ry/ ābo od robactw iako blawary/ ābo od owieczek iako in sie  
 grubsię māterye. Lecz kwiateczek nie pozyczānym się kolorem

zdobi/ab intrinseco z natury tego wszystk4 ozdoba tego pochodzi/  
nie cudzo ale własn4 zámieści ozdoba/ przeto nec Salomon  
in tota gloria sua coopertus est sicut vnum. ex istis, ozdoba tego  
wszystkie Sálomonowe celuje splendoru.

Niechże się y mnie godzi záżyć tego medi4 na comprobácy  
tej propozycyey; Wielmożny Kástelán Przemyśki w budowa-  
niu Kościół4 tego przeszedł Sálomon4. Zbudował wpra-  
wdzie Sálomon Kościół zacny y kosztowny Pánu Bogu / y  
tym się wielce przed wszystkim przypoźdobił światem/ aleć wszyst-  
k4 tá tego ozdoba non ab intrinseco, sed ab extrinseco nie własn4/  
lecz pożyczána była/ bo nie własným sumptem swoim zbudował  
on Kościół/ lecz sumptem Oyc4 swego / ktory ná to zázywot4  
swego wszystkie nágotował potrzeby/ iáko sam umier4jąc oznáy-  
muie: Ecce ego in paupertate mea pręparavi impensas domus  
Domini, auri talenta centum millia, argenti mille millia talento-  
rum, aris veró & ferri non est pondus, vincitur enim numerus  
magnitudine. *Oto w ubóstwie moim nágotowałem sumpt ná budowa-  
nie domu Páńskiego, złot4 talentow 100 tysięcy, srebr4 talentow tysiąc  
tysięcy, miedzy y żel4z4 liczy y mi4ry nie m4ś. Toć ozdoba S4lo-  
monow4 z tej mi4ry/ że nie swoim sumptem budował/ n4 fuit ab  
intrinseco, sed ab extrinseco, nie była tego własn4/ ale pożyczána.  
Z tej mi4ry ab extrinseco, że zbudował z nárzek4ntem bliźnie-  
go swego/ bo Hiráń Król/ ktory mátercy ná budowanie do-  
dawał skwierzcy / nie kontentuiąc się prace swojej nagrod4.*  
Hæcine sunt Ciuitates quas dedisti mihi Frater, & non placuerunt  
ei. *Nie dosyć mi się st4ło. Z t4k tá ozdoba Sálomonow4 nie  
własn4/ ale cudza była. Zbudował náś Wielmożny Kástelán  
Kościół ten y Kłástor Pánu Bogu ná chwale / zdobi się tym  
bárdzo/ 4 tá ozdoba est ab intrinseco, non ab extrinseco, tego  
też własn4/ nie jest pożyczána: bo nie kosztem od rodziców zgo-  
tow4nym/ ale swoim własným/ z swojej y Wielmożney M4ł-  
żonki prace zebr4nym; y z tej mi4ry własným/ że bez wkrzyw-  
dzenia bliźniego swojego zmurow4ł: N4słuchamy się gdy insiy  
Pánowie*

3. Reg. 9.

14p.



Pánowie Kościoły budú/ iako Poddáni nárzečia/ štwierco/ gdy rozne máterye wozic z wielkim wkrzywdeniem swoim musio. Nikt tu nárzečiać nie moze: Wielmożny bowiem Kástelán nie obciázal tym Poddánym swoich/ wolał plácić tym co wozili/ wolał wozníkow swoich posyłać/ aniżeli Poddánym robota niepowinno/ wiedzac ze to grzech wielki/ wciśkać. A záтым iako lištiowy kwiáteczek dla tey przyczyny ozdoba swoia przechodzi o ozdobe Sálomonowa/ ze ma ozdobe ab intrinseco własná/ Sálomon ab extrinseco pozyczána/ tak Wielmożny náš Kástelán plusquam Salomon, bo ozdoba/ ktorá ma z budowania Kościoła tego/ jest iego własná/ ozdoba zaś Sálomonowá/ ktorá ma z budowania Kościoła Jerozolimskego/ jest takom pokazá pozyczána.

Do rzeczy moley powracájac/ Sálomon lubo pozyczánym Toporem szkodroblivosti przeciwko Bogu vderzył w brame niebieská/ iednáť patrzyć iako to sobie šeroko rospřestřezil: *Paralip. 2.* *stysy do siebie głos Pánski takowy; Elegi locum istum mihi in locum sacrificij, si clausero caelum & pluvia non fluxerit, si mandauero & praecepero locustae ut deuoret terram, & misero pestilentiam in populum meum, conuersus autem populus deprecatus me fuerit, ego exaudiam de caelo, & propitius ero peccatis eorum, oculi quoque mei erunt aperti. & aures meae erectae ad orationem, qui in loco isto orauerit. Obratem to mieysce ná dom Ofáry, zámknęli wtebo, ieśli dżdżá nie spuszcze, pošęli śárńńcza ná ziemię y powietrze ná ludźie, á oni tu się do mnie náwrocńńsy zebráć miłosierdzia będą; tu šeroko bramę miłosierdzia otworzona z náydomáć będą. Jezeli pozyczánym Toporem szkodroblivosti tak sobie šeroko Sálomon Bostie otworzył miłosierdzie/ co rozumieć mamy/ gdy Wielmożny Kástelán własným Toporem szkodroblivosti czwarty raz w miłosierdzie Bostie vderzył/ iako mowie sobie to iego miłosierdzie šeroko rospřestřezil.*

Vderzył piaty raz Toporem szkodroblivosti przeciwko Bogu

Bogu w brame miłosierdzia / kiedy szegodrobliwie domegzet se-  
 cą swego ofiarował Chrystusowi / często go ale osobliwie w sa-  
 3de swięto Naswieszej Panny w Przenaswieszym przyimu-  
 ioc Sakramencie : Jákoby to mu sie i derzenie powiodło / ztąd  
 będzie coniecturá ; Oblubieniec niebieski takę Naswieszej  
 Cant. 7. Pánnie śpiewa piosneczka Cant : 7. Venter tuus sicut aceruus tri-  
 tici vallatus lilijs *Zywot twoy o Páanno iako kupá psenice otoczony*  
*liliami. Co mi prosie zá powinowáctwo psenice z liliami ? Nie*  
*dziwowałbym sie gdyby po szerokim polu obficie pszeniczne łosy*  
*ślicznemi przeplatane były liliami / á nibym sie przyczyny pytał /*  
*gdyby wszytká niwá psenice pięknym lilowym opasána była*  
*plotem ; ale sie temu wielce dziwuię ze gdyby iuz pszenicá do swe-*  
*go zgromádzona spisklerzá mocnymu miała bydz obwárowána*  
*ściánami ; gdyby iuz nie dobytymi miała bydz opátrzona zam-*  
*kami áliści tylko stábiuchnymu zostáć ogrodzona liliami ; Który*  
*prosie Gospodarz tak stábo psenice swięcie opátrował kiedy o-*  
*brona ? Aleć trudno słucháć niebieskiemu przygánie Gospo-*  
*dárzowi / liliom ten Gospodarz wymyslił zgromádzoney psenice*  
*do przeczysztęgo Zywota Naswieszej Panny Komunikowáć /*  
*liliami też ona otoczyć przystáło. Otaczáto takie lilie zgromá-*  
*dzoną psenice / osobliwie w swięta Naswieszej Panny ; Kedy*  
*bowiem nabożni ku tey Pannie ludzie wiey Wroczytósć / często*  
*Bożkie ogárnę Ołtarze / kiedy tey psenice Chrystusá w Przena-*  
*swieszym Sakramencie pozzywáć prágno / słusnie sie śliczn. mi*  
*liliami miánuie. Ależemuz prosie liliami / á nie inszymi won-*  
*no pachnacy mi kwiatkami ? Abyście to zrozumiećli wiedzieć wam*  
 potrzebá / iz tá pszenica Chrystus w Przenaswieszym Sakra-  
 10an. 7. mencie / jest Verbum, Słowo Bogá Oycá niebieskiego ; In prin-  
 cipio erat Verbum, *ná poczárku było słowo. Jest y candor lucis æ-*  
*terna, iáśność swiátości wieczney ; ile Verbum, słowo ná listach*  
*ma bydz piśáne / ile candor ná białych nasłizniejszych listach*  
*ma bydz wyrażone. Tákie są listy naysłizniejszej liliej / toć*  
*przyimuiacy to Słowo przedwieczne / nie inszymi kwiatkami /*  
 ále



Alle najśliczniejszymi powinni być liliami. To tylko notować potrzeba/ iż na liliey nie się wyrazić nie może/ aźby lilia sięgoderobliwość swoją ku niebu pokazała / aźby śliczne listeczki swoje przed niebem rozwinęła / aźby wnetrznosci swoje niebu otworzyła / aźby trzy ziarneczka złote w sercu swoim niebu ofiarowała. Tak Słowo przedwieczne Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie w żadney duszy ludzkiej godnie wyrażony/ godnie przysięty być nie może / aźby duszą ludzką wielką swoją sięgoderobliwość przeciwko Bogu pokazała / aźby go pragnieniem do serca swojego zaprosiła / aźby wszystkie listeczki sumnienia swojego przed nim przy Spowiedzi świętej rozwinęła / aźby wnetrznosci tajemnice serca swojego Bogu przed Kapłanem oznajmiła / aźby trzy złote ziarneczka / to jest / trojaka miłość przeciwko Bogu Oycu / Synowi / y Duchowi ś. przez żal serdeczny z miłości Bożej za grzechy pochodzący pokazała ; dopiero się Chrystus w tej duszy tak w prześlizgney liliey godnie wyrazi / to jest / dopiero ta dusza Chrystusa godnie przyjmie w Przenajświętszym Sakramencie.

Mieźdy takimi ślicznymi liliami / wdziec było w każdą świętą Przenajświętszej Panny / Wielmożnego Kasztelana Przemyskiego / otaczał z Wielmożną Małżonką swoją / z dziećmi / z domownikami Ołtarz Nasświetszej Panny ; a chcąc godnie ten Nasświetszy przyjmować Sakrament / sięgoderobliwość Bogu Domezke serca swojego nabożnym pragnieniem ofiarował ; Rozwinął wszystkie listeczki sumnienia swojego przed Spowiednikiem / otwierał przed nimże tajemnice serca swojego / pokazywał Bogu w posrodku serca nabożnego trzy ziarneczka złote / to jest / miłość przeciwko Bogu Oycu / Synowi / y Duchowi ś. z której miłości żałował ciężko za grzechy swoje / a żałując wyrażało się bez wątpienia godnie to Słowo przedwieczne Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie / godnie mówić tak rozumieć mamy / ten Nasświetszy przyjmował Sakrament ; A iż kto godnie Nasświetszy przyjmuje Sakrament /

*Iam. 6.* ten sobie szeroko brame do wiecznego żywota otwiera: Qui manducat unum panem, vivet in aeternum, Kto pożywa chleba tego, żyć będzie na wieki. Tot ponieważ szkodliwością swoją przeciwko Bogu Wielmożny Księcia otwierał Chrystusowi domezek serca swego / y przez to godnie iako rozumieć mamy przyjmował ten Niewielki Sakrament / idzie za tym / iz tym Toporem szkodliwości przeciwko Bogu szeroko sobie brame do żywota wiecznego otworzył. Tak pięć razy Toporem szkodliwości przeciwko Bogu w bramę Boskiego iego miłosierdzia wderzywszy / one sobie iako się iuz objaśniło szeroko rozprzeżenił.

*Scot. in 1. dist 96. q. 9.* *Prima.* **P**rzystąpmy iuz y do drugiej bramy / to jest / do sprawiedliwości Boskiej; A te brame otworzył nam Chrystus zasługami swolent / iako bowiem przez zasługi iego ex iusticia, z sprawa wiedliwości wieczna stała się wybranych Pańskich do wiecznego szczęścia praeDestynacya / tak przez zasługi Chrystusowe z tey ze sprawiedliwości praeDestynacyey Boskiej doczesna stała się ecekucya. Nie tak tedna szeroko otworzył nam Chrystus po mienioną brame / żeby tey nam samym sobie własnymi rozprzeżeniami nie potrzebą było zasługami / myli się na tym każdy: Reddet unicuique secundum opera eius, potrzebą nam samym brame tą własnymi wycinać enorami.

Wielmożny Księcia Przemyśli / wzięwszy drugi Topor w Oficy miłości bliźniego zrobiony / Topor mowi szkodliwości przeciwko ludziom / wycinał sobie szeroko brame sprawiedliwości Boskiej.

Wderzył pierwszy raz tym Toporem w bramę niebieską / gdy był szkodliwy przeciwko ludziom w pospolitości / to jest przeciwko Rzeczypospolitey. Rzecz mi tu kto: Topor szkodliwości przeciwko Rzeczypospolitey nie ma do bramy sprawiedliwości Boskiej / brame tylko sprawiedliwości ludzkiej / Iusticiam distributivam do dobre Rzeczypospolitey wycina / bo ludziom tworzy y samych siebie / y dobre swoich na vstuge Rzeczypospolitey.



Gypopolitey nie załuię/ powinna rzecz według sprawiedliwo-  
ści rozdawać honory/ Stárostwá/ dobrá Rzeczypopolitey.  
Pozwalam ta wam tego/ że Topor szkodroblowości przeciwko  
Rzeczypopolitey przynamniej aptitudine, choć często nie aktu  
wycina iusticiam distributivam do dobre Rzeczypopolitey/ nie  
pozwalam iednak tej consequencyey / toć nie wycina bramy  
sprawiedliwości Boskiej; Kowšem / iż y te szerożo rozprze-  
szenia/ z Pismá swietego dowodze.

Dano znać czasu iednego Abrahámowi Pátryársie/ że po-  
ráżono woysko Rzeczypopolitey/ ktorey był członkiem Syno-  
wlec iego/nábrano więźniow y łupow bárdzo wiele: porwie sie  
Abrahám/ y chce Rzeczypopolitę ratować/ numeravit expeditos vernaculos trecentos. decem & octo, & perlecutus est eos vsq;  
Dan, diuisiſq; socijs irruit super eos nocte, percussitq; eos, zebrał  
trzysta ósmnaście slug swoich, puścił się za nieprzyjacielem, uderzył  
na niego w nocy, rozgromił, płon odsiał, y wszystkich więźniow wolnych  
wyprowadził. Wielka tu szkodroblwość pokazał Abrahám/  
gdy y samego siebie y dobre swoich nie załował na usługę Rze-  
cypopolitey. Pátrzymyś iáko sobie tym Toporem szkodro-  
bliwość szerożo brama sprawiedliwości Boskiej otworzył:  
przydáté zaráz Pismo ś. His itaque transactis factus est sermo  
Domini ad Abraham per visionem dicens: Noli timere Abraham  
ego protector tuus sum, & merces tua magna nimis. Nie boy się A-  
bráhámie, iámiest obroná twojá y zaplátá zbytnie wielka. O szero-  
kość to otworzył brama sprawiedliwości / gdy mu tak wielka  
to brama zaplátá wysłał/ sam Bog nieogarniony/ Ego merces  
tua magna nimis, za te twoie sprawy Abrahámie / iá sam tobie  
zaplátę.

Wyprawował Wielmożny Kástelán Przemyśli Alcy po-  
dobne Abrahámowym/ kiedy bowiem usłyszał o potrzebie Rze-  
cypopolitey/ numerabat expeditos suos, zbierał żołnierzá/ktos  
tymby Wygryzne ratował. Pokazał szkodroblwość wielka /  
kiedy z Naisánteyszym Krolewiczem Polskim Władysławem

pod Choćm zdrowie swoje y znaczny poczet stawił. Pokazał  
 szkodroblliwość/ gdy zdrowiem swoim y gromádnym kosztém  
 swoim poczetem w Moskwie/ z Należnięszym Władystawem  
 Czwartym Krolew Polskim/ meźnie iako Syn Koronny sta-  
 wał. Pokazał szkodroblliwość/ gdy na Erpedycę Pruską/ o-  
 kryto sumptem swoim Choragiew prowadził. Pokazał szko-  
 droblliwość/ gdy wstyskawszy o pogromieniu Woyska Polskiego/  
 sumptem swoim Choragiew pod Piławce posłał. Pokazał szko-  
 droblliwość/ gdy drugą Choragiew swoimże kosztém pod Zbo-  
 row wyprawił. Pokazał szkodroblliwość/ gdy na inšie rozma-  
 Erpedycę gromádne posyłał poczty. Nádziela wielką w Bo-  
 gu/ i z pontemasi usługi te czynił dla obrony Wiary świętey Ká-  
 tholickiey/ dla zátrzymánia chwały Bożkiey/ dla całosci miłey  
 Wyzysny/ nádziela inowla wielką/ i z tym Toporem szkodro-  
 bliwości przećwiłło Rzeczypospolitey/ wyciął sobie serce o bra-  
 me sprawiedliwości Bożkiey; wstyszał po Erpedycęy zymotó-  
 tego/ ego ero merces tua magna nimis, nie miałeś tu nagrody  
 od ludzi/ iá sam wieczną szkodroblności twoiey nagroda będą.

U tu się zawstydzić máio iádowite nieprzypiąznych ludzi  
 iazyki/ krotka mu szkodroblności nie przypisowały/ y usługom  
 tego Rzeczypospolitey włożyły; Nie był szkodroblwym tam  
 gdzie było nie potrzebá/ był iednak wielce szkodroblwym gdzie  
 takim być przystało/ idąc y w tym śladem pomienionego Abrahá-  
 háma s. Przysłi czasu tednego wdziaszni gości do Abrahá-  
 má/ alić stáruszek z wielką ochotą bieżą do Sáry: Accelera tria-  
 fara simila commisce, & fac subeinericis panes, sámá teno nay-  
 miłsza Sáro zákręotni się/ aby co przedsey dla miłych gości te-  
 dzenie gotowo było/ sam także bieżą do stáda/ ipse vero ad ar-  
 mentum cucurrit, & tulit inde vitulum tenerrimum & optimum,  
 deditq; puero, & festinavit, & coxit illam. Co to iest/ że sam Ab-  
 bráhám/ sámá Sárá o wszytkim wiedzą/ sami siewiliáią r-  
 mátoz slug y słuzebnic mieli: Dano znáć o potrzebie Rzeczypo-  
 spolitey/ aliści przedko przed nimi trzysta osmáście slug zbroj-  
 nych.



ných statba/ czemuż teraz tych slug przy gościach nie widać? Lás-  
eno sie przyczyny domyslić/ gdy w połciu siedział Abráhám/  
nie chował wielkiego Dworu; nie trzymał przy sobie proznych  
chlebow/ ani sie Abráhám zbentę zelądził/ ani Sará niepo-  
trebnym otacza Francymierem; lecz gdy przypadła potrzeba  
Księgypospolitey/ zaraz przed Abráhámem y Sará wielka sta-  
ła asystencya/ zaraz kłkaset zbroynych/ ná co? Nie ná pompe/  
nie ná okazalosc/ ale ná vstuge Księgypospolitey.

Wyrażnie Wielmożny Kástelán Przemyski takiey Abrá-  
hámowey correspondował szkodrobliwosci/ czasu bowiem po-  
łciu/ przy nim wielkiego nie było dworu/ nie chował prozney  
strawy/ cały dzien tylko ná gádkách y igrzyskách trawioacych;  
lecz gdy przypadła potrzeba Księgypospolitey/ zaraz gromadne  
pogry/ okryte Chorogwie przed nim y Wielmożno. Mázonka  
stawia/ ná co? Nie ná pompe/ ale ná vstuge Księgypospolitey.  
Przynác tu kázdy musí iz był szkodrobliwym tam/ gdzie wła-  
śnie takim bydz przystalo/ násladuiac w tym spráwiedliwego  
Abrahámá/ nie násladuiac teráznteyszych Politykow Polskich.  
Sa prawda Pánowie wielcy w tej szerokiey Koronie/ coż po-  
tym/ kiedy dostátkami swoimi száfowác nie umieli/ tam szko-  
drobliwymi będąc gdzie takim bydz nie przystol.

Symbolistá teden málował Scrusa z pieknymi szczydlami/  
którymi tednáł látác nie umiał/ przydáiac takie lemma, Non *Paradinus*  
penna sed vñus, Máló potym ze sie pieknymi pokrýwasi szczy. *in simbol.*  
dlami/ kiedy nimi látác nie umieš. Przypisácby niektórym Po-  
laťom nášym to lemma, Non penna sed vñus, máló potym zešćie  
sie wysoćkimi honorami/ szeróćkimi Mázetnosćiami/ wybornymi  
Tytułami pokrýli/ kiedy niepotrzebnie szkodrymi będąc/ dobre  
wóšych zlezázywacie. O. Boze moy iákie kupy chováš/ iáko  
wiele proznych chlebow przy sobie trzymáš/ iákie bántiety/ iá-  
kie zbýtki/ iákie piánstwa/ przy ktorých ná Pána Boga byna-  
mney nie respektuio. Juzby to teraz wštyd rzec przy bántiećie  
pić nie bádš/ bo to grzech/ Pána Boga tym obráze/ wysmiánoby  
C. 3.                      takiego/

takiego/ wyrzuconoby iako Sykofanta/ iako hipokryty; szkoda  
 sie z Panem Bogiem ozywac/ szkoda takiemu/ ktory Pana Bo-  
 ga nad wszystkie na swiecie rzeczy przeklada / ktoryby wolal  
 wszystko stracic/ niz Pana Boga y iednym grzechem obracic /  
 szkoda mowic takiemu teraznieyszych czasow z Politykami Pol-  
 skimi zasladac; A dla czegoz prosze takie zbityki y czestowania  
 czynio? Dla tego aby sie glowiekowi podobali/ aby go sobie  
 przychacili. O glowiecze Chrescianski/ iako mizerny Szy-  
 mael czynisz za milosc glowieka odmiennego / ktory cie poty  
 milute/ polki pozYTEK swoy z milosci czuje/ nie skonczono/ nie od-  
 mienno Boska milosc przedacie: Za przyziaciela doczesnego /  
 ktoryc dzis przyziacielem / a jutro za malusienka okazyo badziec  
 nieprzyziacielem/ Boga wiecznego przyziaciela odstepujesz. Le-  
 pleyby lepley przyiazn y sta tysiacy/ y owsem y wszystkich ludzi  
 na swiecie stracic/ nizeli Pana Boga zbitykiem/ ptianstwem/  
 abo innym grzechem obracic; A kto cie tak prosze wmitowal iao  
 ko **JESVS**: kto za cie vmarl / tylko **JESVS**: kto cie  
 krowo drogo odkupil/ tylko **JESVS**: maiorem, charitatem  
 nemo habet vt animam suam ponat quis pro amicis suis, nikt  
 wiekszy przeciwko tobie milosci nad Jezusa nie pokazal / nie  
 masz tez ty nit omu wiekszy milosci pokazowac, iako Jezusowi.  
 Nie wvazacie tego swiatowi/ bogaci ludzie/ twardoscie zasne-  
 li/ obudzic sie nie dacie/ przeto z wielkimi grzechami dobra wa-  
 se potraciwszy/ gdy nastapi potrzeba Rzeczypospolitey/ alie nie  
 macie czym co pozoc / alie nadza otolo was/ alie czymbracie w-  
 sluzyli Rzeczypospolitey nie znayduiecie/ alie drzec vbogich ludzi  
 musicie / alie mowicie stracilem na wstudze Rzeczypospolitey /  
 a drugi stracil na stroiach/ na pompach na zbitykach/ na czesto-  
 waniu/ na przeklatych bantierach Oco macie Panowie Pola-  
 cy starozynnego Polaka Wielmoznego Kasztelana Przemy-  
 sliego / mial zawse czym sluzyc Rzeczypospolitey / bo na zbity-  
 kach/ dostatkow swoich nie tracil. Zyczylbym wam serdecznie/  
 abyście sie wszyscy tak sprawowali/ bo gdybyście to uczynili/ oo

biecia



błecia mieli byście zawsze dostátki ná vsluge Rzeczypospolitey/  
nie potrzebáby wam vbogich ludzi tak wielkimi obciążać Pobo-  
rámi/ sámibyście náciężsiemu nieprzyjacielowi zawsze łácy od-  
por dali. Non penna sed vñs Zdobiły Wielmożnego Kásiela/  
ná bogáctwá/ ále wiecey to/ że ich dobrze używał/ że był przeciw-  
wko Rzeczypospolitey szkodroblivy/ czym sobie bez wotpienia  
brama sprawiedliwości Boskiej szeroko otworzył.

Vderzył drugi raz Wielmożny Kásielan w brama spra-  
wiedliwości Toporem szkodroblivosti przeciwko bliźniemu /  
gdy vbogim zebrał om/ Zakonnikom/ Zakonnicom/ sierotom/  
Poddánym wiele dobrego czynił. Wycislił też sobie tym vde-  
rzeniem pomienioną bramę : y bárdzo/ vbespiecza w tym ká-  
żdego głowieká sam Bog przez Izaiášá Proroká : Frange e. *Isaie 58.*  
furienti panem tuum, & egenos vagosq; induc in domum tuam,  
*chochyl miał tylko jeden bochenek chleba, vdział go iednak tak nace-*  
*mu, y vbogich wprowadz do domu swojego:* Coz zá tym : Tunc e-  
rumpet, á Chrystostom á. czyta/ tunc scindetur, ná ten czas  
przetnieś sobie : Coz takiego? według Hieronimá á. Tunc erom-  
pet matutinum lumen tuum sol iustitiae. Koświećć poránne stón-  
ce sprawiedliwości/ takó szkodroblivosti przetnieś sobie bra-  
mę sprawiedliwości/ ktorec obfite nagrody od Boga wypłyną.  
Jeden tylko miał bochenek chleba Wielmożny Kásielan/ co  
jest/ tylko bona hereditaria, dobrá dziedziczne/ vdziałał iednak  
tego iedynego chleba łáknącym/ vdziałał vbogim zebrałom/ kie-  
dy Szpitale tálmuzny obfylał/ vdziałał Zakonnikom/ (chodzi-  
liśmy iáko do Dobrodziela y Fundatora nášego w potrzebách  
nášych/ ktore on miłostíernie opátrował) vdziałał Zakonni-  
com/ gdy im obfite tálmuzny posyłał/ vdziałał sierotom/ gdy v-  
bogim Pánienkom áby przystoynie zá mąż íść mogły/ po kilku-  
set złotych tátemnie dawał: Vdziałał vbogim Poddánym/ onych  
w Póborách cięskich zaktádając/ żadney im kzywdy nie czyniąc/  
Dówinność roboty/ iáko inśi zapámietáli Pánowie czynio nie  
przeży.

przyczyniałoc/ y podátkow po nich niezwyższynych nie wyciągá-  
ioc/ y insie wielkie potrzebnym ludzkom dobrodzieystwa czynił.  
A lubo takto sie zgodrobliwosc pokazowal/ ieszcze dobrze zdrowym  
bedoc/ osobliwie iednak tuż bliski smierci bedoc.

*Symbolum.* Co gdy ta wvazam/ przychodzi mi ná pámiét Symbolum Im-  
prezisty iednego; Málował Orle blisko stoncá/ takte mu przys-  
pisałszy lemma, Ardeant pennæ dummodo gnudeant oculi,  
chciał wyrażć/ gdy sie Orzeł w náśniefie stonce wdziera/ Kie-  
dy impetem wielkim oczy swoje w bramy stoniecznych promieni  
prowadzić vskluie/ niedba ze skrzydła goreia / ardeant pennæ,  
modo gaudeant oculi, niech goreia skrzydła/ byle sie oczy moie  
náśniefiesiego nápaśły stoncá. Kiedy sie to Orle w Gniazdzie  
Korony Polskiej vrodzone Wielmożny Kástelán Przemyński  
wdzierał w náśniefie stonce sprawiedliwosci náśniefiesie-  
go Jezusá/ Kiedy tuż przez śmierć przyblizał sie do niego / Kiedy  
prágnął áby sie oczy tego clarâ visione Dei, táśnym widzeniem  
Bogá niestonczonego nápaśły/ záteły sie tym bárdziej od goro-  
cá stoniecznego skrzydła/ to iest/ dobrá iego doczesne / gorzały  
gdy iálmuzny wielkie rozsylać kazal/ mowiac sercem swiętobli-  
we słowa / ardeant pennæ, nieście vbogim iálmuzny/ rozdaycie  
pieniądze/ sypcie czerwone złote/ posylaycie do Klastorow/ do  
Kościolow/ do Plebanty / modo gaudeant oculi, niech studzy  
Pánszy/ niech Káplani Bogá prosia/ áby oczy moie twarz náś-  
niefiesia Stworzyciela moiego ogladały. Niedbam o te dobrá  
doczesne/ o to sie naywiecey starám/ áby sie oczy moie widzeniem  
Bogá w Trocy Przenáświeršey iedynego ná wielki karmity.

O Boze moy iáko wielu Bogaczow záwštydzi ná sódzite Bo-  
zym sie zgodrobliwosc tego zacnego Pána Vbogim pokazána /  
bogactwa swoje Pánowie rázcy ná wysmienite Pálace/ ná ko-  
strowne obicia Pokoiow / ná strole y sámych siebie / y niemych  
słap/ ná myślimyście psy / niz ná dobre obracáia czynię. Nie  
mleycie mi zá złe/ nie ia to ná was wołam ále Ambrozy á. goraco

*Ambros.* wóła libro de Naboth cap. 3. Parietes vos diuites vestitis auro,  
homi-



homines nudatis, clamat ante domum tuam nudus, & negligis, & tu sollicituses, quibus marmoribus panimenta vestias, pecuniam pauper quærit & non habet, panem postulat homo, & equus tuus aurum sub dentibus mandet, sed delectant te ornamenta pretiosa, cum alij frumenta non habeant. Quantum ô diues sumis tibi iudicium, populus esurit & tu horrea tua claudis, populus deplorat & tu genamata tuam infelix versas; *Sciány pokoiow wászych o bogacze, złotem y jedwabsem odziewacie, á vbogich ludzi gdy dla skępstwá wászego od zimná drzeć musza, iákoby rękámi własnemi odzieracie, woła przed domem swoim dla Boga chlebá, á ty mówisz, marmurami Pokoiow moich páwment pokładác mi t. zebá, großá zebrał prosi, á skápá twoy złoto w zębach swoich noši, w strojach się zbyte nie kochaš, á przed vbogim szpiklerze twoje zámykaš. O iákí cie sad czeka / gdy ták wiele vbogich głód cierpi / á ty mogąc rátowác nie rá- tujesz / sam tylko w rostkách o vbogich nie myslac zylesi / pospo- lity lud od nędzy pláče / á ty Kleynoty twoie nieszczesliwie cho- wasz. O Wyslincách nášych Polskich co czeka / o owych mo- wie / Etorzy zbyte nie nád intrate swoje myslstwem sie bawia / o kto wypowie iákó cięšłi tákowych sad czeka / porádujcie prosie ták wiele zbozá v drugiego / choć rownego Szlachéica pái my- śliwscy ziedzo / gdzie wzióć tu wziac pieškom bydz musi; nie ták vbogim / nie ták wdowom / nie ták sierotom / nie ták Poddá- nym. Pyta sie pilno Pan iezeli sie pieškomie náiedli / nie spyta sie iesli chleb vbodzy Poddáni widzieli / smiem rzec / iz gasciey pieškomie zboze ziedzo / nizeli chleb w droz sie zwłasczá gásy vbo- dzy chłopkowie. O iákí to stogi Kontempt Obrázu Boga w Troycy Przenáświatšey iedyneho / wiecey sobie dla swoiey re- kreácyey bestyo wazo / á nizeli Obráz Boški w vbogim Poddá- nym. Zná tych nie ta to wołam / ále Chrystostom s. serm. 11. Chrysest. in cap. 6. Epistolæ ad Romanos ták zárlíwie woła: Canem sum- moperè curans, hominem imò Christum propter canem in ex- tremam famis necessitatem concludis: quid hác confusione pe- ius? quid hác iniquitate grauius? quanti nam ignis fluij animæ*

tuæ sufficient? qui ad imaginem Dei factus est, propter inhumanitatem tuam deturpatus, ac confusus stat, membrum Christi is propter quem Christus è cælis aduenit, sanguinemq; pretiosum fudit, necessario etiam alimento propter inhumanitatem tuam potiri nequit. *O twom pśie wielkie mǎiac stǎranie, Człowiekǎ y o-  
wśsem Chrystusǎ dla pieškǎ cieżskim głodem morzysz, gdy to co pieškowi  
dǎcieś, mogłbyś dǎć w bogiemu zwiǎszczǎ Poddǎnemu, y tym nędzę te-  
go który nǎ chleb ten twoy cieżsko robi zǎłóżyć, coż nǎd tǎkie zǎmieg-  
śanie gorśego? coż nǎd tǎ nieprǎwóć cieżśego? o tǎkieś ogniste  
rzeki piekielne złóści dusze twoiey wystǎrcza, który nǎ Obraz Boski  
stworzony iest, dla twoiey nieludzkości sprośny y smutny przed toba  
stoi, członek Chrystusow ten dla ktorego Chrystus z niebǎ przyszedł,  
y krew swoǎ przena drożśa dla nicgo wylat, y ślusznego dla tǎ komstwiǎ  
twoiego pośitku nie ma. Płynie dǎley tǎ złota rzekǎ mowǎ Chry-  
zostomǎ ś. Lecticæ tuæ vndique sunt obornatæ, corpora Sancto-  
rum interea vestimento necessario priuantur: atque ita Christus  
ipse omnibus tibi, & seruis, & equis, & lecticis, & canibus vilior  
factus est, horres hac audiens desiste ea facere, & nihil oberunt  
quæ dico, desine itaque & cessā ab hac insania tua. Lekyky ábo kǎ-  
roce twore piǎknie złósem, sed wabiem ozdobiem, á ciǎtǎ w bogich o-  
dzienia potrzebnego nie mǎia, y tǎk Chrystus nǎd wśytko v ciebie,  
nǎd czeladź ktora kostownie odziewaś, nǎd konie ktore wybornie  
strois, nǎd kǎroce ktore piǎknie zdobiś, nǎd pieśki ktore pilnie karmisś  
iest podlecysy. O Chrześćtǎnie wważcie co czynicie: Chrystus  
was przelożył nǎd Anioły/ nǎd niebo/ nǎd rośkoszy Rǎyśkie /  
gdy to wśytko dla miłóści wǎśsey opuścił / á wy podle rzeczy /  
nieme bestye nǎd Chrystusǎ przekładcie/ kiedy te rǎczey ániżeli  
Chrystusǎ w w bogim karmicie; Nie tǎk ma bydź nie / ále tǎko  
Chrystus nic nie ma drożśego nǎ niebie y nǎ źemi nǎd was/ tǎk  
wy nǎd Chrystusǎ nic drożśego/ nic miłśego/ nic kochǎńśiego  
mieć nie macie. Chcećieli sie poprǎwić/ oto macie Żwierćciǎdło  
Kǎtholickiego głowiekǎ Wielmożnego Kǎstelanǎ Przemy-  
ślskiego: mniemam ze go Bog do tego gǎsu trzymał nǎ świećcie /*

aby



aby wszystkim Polakom świecił skromnością / aby obyczajami  
swoimi konfundował przeklęte terazniejszy obyczaje Polskie.  
Nie było zbytków w Połoiach jego / nie było w skąpach / nie było  
w myśliwych pieśnach / nie było w károcách / nie było w śátách /  
nie było w pácholkách / nie było w Dworzánách / nie było w bân-  
kietách / w niczym zgoła / żył iako na prawdziwego przystało Ká-  
tholiká. A ponieważ obracał dobrą y dostátli swoje ná dobre  
ráczej uczynki / á nizeli ná zbytki / Bog mu to obficie nágrodził /  
á zátym szeroko sobie tym vderzeniem brame sprawiedliwość  
Boskiej rozsperstzerzył.

Vderzył y trzeci raz Toporem szkodroblivosti przeciwko  
ludziom w te niebieską bramę / kiedy szkodrobliwie odpuszczał  
wszystkim swoim nieprzyjaciółom. Iż y tym ostatnim vderze-  
niem szeroko sobie bramę sprawiedliwości otworzył obaczmy.

Nieśkamy wszyscy ná świecie pod niebem / iakoby pod skle-  
pieniem iáśnień gwiazdami pięknie vmalowanym ; A wiecie to  
dobrze / że głos tak się o sklepienie obita / że Echo wołającemu  
iakoby odpowiadając przynosi / skąd pięknie nápiśał Lucretius,  
verba repulantes iterabant verba referre. Niechcía tu dysku-  
rować o inszych głosách iezeli się o niebo obita y Echo sprawu-  
je / to tylko co pewna y rzeczy moiej służy rzekł : głos ten ; Od-  
puszczam nieprzyjacielowi memu / gdy z prawego wynidzie sercá  
tak się wyśoko wzbija / iż się o niebo obiwsi y bramę sprawiedli-  
wości Boskiej rozsperstzerzemiwszy / ona także głowiekowi od  
Bogá Echo przynosi / y ia tobie grzechy twoie odpuszczam.

Wziąłem to z náuki Zbáwiciela moiego / Dimittite, odpuszczay- Luk. 6.  
cie : obiecuie zaráz także Echo / & dimittetur vobis, bę. i. z. e. m. a. m.  
odpuszczono. A ná drugim miejscu : Sic & Pater meus coelestis Mat. 13.  
faciet vobis, iaki tu głos przeciwko nieprzyjaciółom wypuszcicie /  
takie Echo od Bogá Wyćá usłyszycie. Wypusćis tu głos taki /  
nigdy mu tego że mnie zelzył nie odpuszcza / Echo tego głosu z  
niebá / nigdy ia też tobie żeś mnie grzechami zelzył nie odpuszcza.  
Wypusćis tu głos / kiedykolwiek powetuis mego / zemścisz się

Krzywdy moiey/ aśtanie za moie; Echo też zaraz z niebá / y ia  
 Bog tiedykolwiek powetnie mego nad toba / zemście sie Krzy-  
 wdy moiey/ aśtanie za moie: Wypuściś tu glos/ niechce mieć  
 sprawy wiecey z tym głowiekiem/ niechce z nim y mówić/ niech  
 go czy moie nigdy nie widza; Echo tego głosu z niebá / y ia też  
 Bog sprawy z toba mieć niechce/ mówić z toba nigdy nie będzie/  
 niech cie czy moie na wieki nie ogląda. Przeciwnym obyczaj-  
 iem wyrzeczysz tu z prawego serca/ odpuscam nieprzyjacielowi/  
 Echo zaraz z niebá / y ia tobie grzechy odpuszczam. Zawałasi  
 tu/ mścić sie niechce/ Echo od Boga/ y ia nad toba mścić sie ni-  
 gdy nie będzie. Wypuściś tu glos/ zapominam wszystkich Krzywd  
 moich/ zaraz Echo/ y ia zapominam wszystkich grzechow twoich.  
 O iako to ten Topor szkodroblivosti przeciwko nieprzyjazytnym  
 ludzom/ szeroko wycina brama sprawiedliwosci Boskiej/ szeroko  
 to mowis: bo ty odpuszczasz dwie albo trzy wrazy/ daymy y sto /  
 a Bog tobie tysiacami grzechow odpuszcza; Wszystkie Krzywdy  
 y wrazy/ ktore tu głowiek głowiekowi zadac moze / so wzgle-  
 dem jednego grzechu/ iako jeden szelag wzgleciem wielkich multi-  
 onow; ty szelag odpuszczasz/ a Bog tobie miliony odpuszcza/ ty  
 sie nie mścisz doczennie/ a Bog sie nie mści wiecznie; a ze czyni to  
 Bog ex virtute iusticie, bo sie na to obligowal: Dimittite, & di-  
 mittetur vobis. Odpuszczaycie, a będzie wam odpuszczono. Toć idzie  
 za tym/ ze ta szkodroblivosc przeciwko nieprzyjaciolom szeroko  
 bardzo wycina brama sprawiedliwosci Boskiej.

Wielmożnemu Księżelowi przyznać to musimy/ iż był  
 szkodroblivy przeciwko nieprzyjaciolom swoim / Krzywdy im  
 wielkie odpuszczając; nie słychać było onych Kaimowskich/ Por-  
 gánskich/ a zał sie Boze teraz Polskich słow: Zabił / okalicze/  
 obetne/ nalał / zastąpił/ szkodzić mu zań sie we reszcie bedet  
 Te tylko świętobliwe słowa słychać było / gdyby na Pana  
 Boga nie pamiętał/ byłaby przedła rosprawa. Dowcipny jeden  
 Imprezista/ takie malował symbolum malował roszkę zelaz-  
 ną między Magnetem a Dyamentem/ te podpisywał słowami/

vis altera verat, chciał wyrzucić roszkę zelazną na przytomnych  
mówiących: Nie dziwujcie się / iż mnie Magnet zelazo pospolicie  
do siebie ciągnący nie ciągnie; Ciągnieć ale vis altera verat, moc  
mi Dyamentu ruszyć się do niego nie dopuści. Nam zaś ro-  
szka zelazna wyraża człowieka obrazonego / Magnet znaczy  
świat / Dyament reprezentuje Chrystusa; Świat iako Magnet  
iaki ciągnie obrazonego człowieka do pomsty; Dyament Chry-  
stus tego broni / wołając na Krzyżu: Dimittite, & dimittetur  
vobis. Opuścićaycie, a będzie wam odpuszczono. Coż ma czynić  
człowiek urażony / ma te święte słowa mówić / vis altera verat,  
ciągnieć mnie ciągnie świat do pomsty / lecz najsłodszy Dy-  
ament Chrystus wkrzyżowany y słowem y przykładem mi tego  
nie dopuści. Takimci był Wielmożny Książelan Przemyński /  
ciągnął go obrazonego Magnet / to jest / świat do pomsty; z  
wielkiej testei Samiliei z pierwszych w Koronie Polskiej / to cie  
potykać nie miało / masz bogactwa y majątności / masz za co kupa  
zebrać / masz czym basarunek zapłacić / zemścić się / náleż / choć-  
bys y zabił / masz czym nagrodę wzynić; A on co pátarzac ná  
naykostowniejszy Dyament Chrystusa wkrzyżowanego / mówi  
vis altera verat, Chrystus mi tego y słowem y przykładem broni /  
odpuszczał Chrystus nieprzyjaciółom swoim / odpuszczam y ja / te-  
dná! gdziebym na Chrystusa nie pamiętał / przedkaby rosprawá  
była. Zaprawdę kiedykolwiek te słowa wyrzekł / zawsze vderzył  
mocno Toporem szkodroblivosti w brama sprawiedliwości  
Boskiej / z ktorey nieomylnie wychodziło to Echo / y ja tobie  
grzechy twoie odpuszczam.

Ctożem tuż iako mniemam pokazał / iż Wielmożny Jego  
Mość Pan Zygmunt Tarto Książelan Przemyński / dwie ślśne  
bramy niebieskie / miłosierdzia y sprawiedliwość Boska dwiema  
Toporami swoimi / to jest szkodroblivosti przeciwko Bogu /  
y szkodroblivosti przeciwko ludziom szeroko sobie rosprze-  
szenił: Którymi gdy tuż iako nádziecie mieć mamy do nieba  
wchodzi / zegna się z nami wszytkimi.



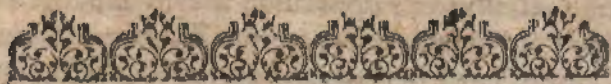
Zegna ciebie naprzód Wielmożna Matzonko / dziękuję  
 naprzód za to / żeś do wycinania tych bram niebieskich dwoićko  
 szkodrobliwosć tego ostrzyła: Tyś abowiem pobożna y miło-  
 ścią Bożą ozdobioną rozmową twoją chęć mu czyniła / aby był  
 szkodrobliwie Pánu Bogu na chwale Kościół ten y Klastor  
 wystawił. Tyś ostrzyła szkodrobliwosć tego przeciwko Bogu/  
 aby był iemu Dom w duszy swoiey budował/bo twoim do Pánný  
 Przenaswistsey nabożenstwem / twoim czestem Sátrámen-  
 tow przenaswistseych używaniem / pewnie się wielce do tegoż  
 pobudzał; Tyś ostrzyła szkodrobliwosć tego przeciwko Rze-  
 czypospolitey; bo będąc z przezacnych Przodków twoich / wielce  
 całosć Oyczyzny miłująca / bydz to nie mogło / abyś była nie  
 miała w sercu tego sierzyc miłosći przeciwko miłey Oyczyźnie.  
 Tyś ostrzyła szkodrobliwosć tego przeciwko wboгим / gdyś  
 bożne táłmuzny wboгим czyniła / iemuś do tegoż przykładem  
 była. Dostanieć się przeto y tobie miejsce w tych wyciętych  
 bramách niebieskich / nie sobie ie tylko tak szeroko wyciął / ale y  
 tobie / byłas zasług tego Towárzysztwa / będziesz y wieczney za-  
 platy uczestniczką. Dziękuję y za to / żeś mu była taką Ma-  
 zonką / iako Pan Bog dał pierwsiemu Rodzicowi nášemu Adá-  
 mowi / dał mu adiutorium, pomoc do otrzymanía wiecznego  
 zbawienia. Nie byłas mu nie była przeszkodą do zbawienia /  
 ale owšem pomocą wielką / boś tak we wszytkim wygadzała /  
 także wśelákim frásunkom zabiegała / żeś była ku podziwieniu  
 y zbudowaniu w zyczliwosći / w zgodzie / w prawdziwey miłosći  
 wszytkim Matzonkom / ktorekolwiek ná wásie tak zgodne mie-  
 śkanie pátrzyły / za toć tedy wszytko y teraz dziękuję / y ná wielki  
 dziękować ci będzie. Zegna y was Wielmożne Potomstwo / á  
 iako nápominał za żywota do boiaźni Bozey / tak y teraz nápo-  
 mina / abyście nie żyli według terázniejszych obłudnych Polity-  
 ków Polskich / ale według stárożytnych Polaków / ktorych ży-  
 wor on wam ná sobie wyraził. Zegna też y was Wielmożni/  
 Miłosćmi Pánowie y za wszytkie chęci / osobliwie za to / żeście  
 się ná

sie ná te ostatnio usluge zácháli/ dziateknie. Zegna was vbodzy  
 Zakonnicy Brácia moi przy tym Kościele mieszkający/ á przy-  
 tym przypomina wam powinność wasze: Wieleście wszystkim  
 Domom Szlacheckim w tey Koronie powinni/ te was ábowiem  
 codziennemi iálmuznami opátruic w tym Krolestwie susten-  
 tuię; Jednák naywieceyscie powinni Domowi Jáśnie Wiel-  
 możnych Pánow Tarkow; ten jest bowiem Dom/ ktory was na-  
 przod w tey Koronie do siebie przytulil/ pierwszy wam Klastor  
 ná gruncie swoim zbudował/ y teraz z szcudroblivosti nie wsta-  
 iac gruntownie zmurował/ powinniście przeto wiecznymi czasy/  
 iáko zá zmarłych tak zá żywych we dnie y w nocy Málestatu Bo-  
 skiego prosić/ áby zmarłym wieczne odpocznienie/ żywym zaś  
 błogosławieństwo swego Boskiego z pomyslnemi pociechami  
 wzywać raczył. Klóstaték zegna y was zálosna zeladko/ y  
 vbodzy Poddáni/ prosi ábyscie z serca práwego odpusćili/  
 jezeli sie komu w czym iáka głowiek vprzytrzył/ tak  
 wszystkim pożegnawszy prosi o to nabożne  
 westchnienie:

Pie I E s v Domine dona ei requiem,  
 A M E N.







## Imprimatur.

**E**GO M. Simon Stanislaus MAKOWSKI in  
Academia Cracouiensi Professor, ser-  
monem hunc funebrem R. P. Francisci Ry-  
chlouij Ordinis Minorum Reformatorum  
ad legendum mihi commissum, vidi, fide-  
liter legi, nihilq; in eo contineri, quod Catho-  
licæ fidei & bonis moribus repugnat, testor.

*m. propr.*

